



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 18 sierpnia 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dziś Ewangelia mówi nam o Jezusie, który z całą prostotą oświadcza: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba” (J 6, 51). Na oczach tłumu Syn Boży utożsamia się z najbardziej zwyczajnym i powszednim pokarmem, chlebem: „Ja jestem chlebem”. Wśród słuchających niektórzy zaczynają się sprzeczać (por. J 6, 52): jak Jezus może dać nam swoje własne ciało do jedzenia? My również zadajemy sobie dziś to pytanie, ale z zadziwieniem i wdzięcznością. Oto dwie postawy, nad którymi warto się zastanowić: *zadziwienie* i *wdzięczność* w obliczu cudu Eucharystii.

Po pierwsze: *zadziwienie*, ponieważ słowa Jezusa nas zaskakują. Ale Jezus zawsze nas zaskakuje, zawsze. Nawet dzisiaj, w życiu każdego z nas, Jezus zawsze nas zaskakuje. Chleb z nieba jest darem, który przekracza wszelkie oczekiwania. Kto nie pojmuje stylu Jezusa, pozostaje podejrzliwy: wydaje się niemożliwe, a nawet nieludzkie, aby jeść ciało drugiego (por. J 6, 54). Ciało i Krew są natomiast człowieczeństwem Zbawiciela, Jego własnym życiem ofiarowanym jako pokarm dla nas.

A to prowadzi nas do drugiej postawy: do *wdzięczności* – najpierw zadziwienie, teraz wdzięczność – ponieważ rozpoznajemy Jezusa tam, gdzie jest obecny dla nas i z nami. Staje się dla nas chlebem. „Kto spożywa moje Ciało, trwa we Mnie, a Ja w nim” (por. J 6, 56). Chrystus, prawdziwy człowiek, dobrze wie, że trzeba jeść, aby żyć. Ale wie również, że to nie wystarczy. Po rozmnożeniu ziemskiego chleba (por. J 6, 1-14), przygotowuje jeszcze większy dar: On sam staje

się prawdziwym pokarmem i prawdziwym napojem (por. J 6, 55). Dziękujemy Ci, Panie Jezu! W naszych sercach możemy powiedzieć: dziękuję, dziękuję.

Niebiański chleb, który pochodzi od Ojca, jest właśnie Synem, który stał się dla nas ciałem. Ten pokarm jest dla nas więcej niż konieczny, ponieważ zaspokaja głód nadziei, głód prawdy, głód zbawienia, który wszyscy odczuwamy nie w naszych żołądkach, ale w naszych sercach.

Eucharystia jest niezbędna, dla wszystkich.

Jezus troszczy się o zaspokojenie największej potrzeby: zbawia nas, karmiąc nasze życie swoim, i to na zawsze. I dzięki Niemu możemy żyć w komunii z Bogiem i ze sobą nawzajem. Chleb żywy i prawdziwy nie jest więc czymś magicznym, nie, nie jest czymś, co nagle rozwiązuje wszystkie problemy, ale jest samym Ciałem Chrystusa, które daje nadzieję ubogim i pokonuje arogancję tych, którzy objadają się na swoją szkodę.

Zadajmy więc sobie pytanie, bracia i siostry: czy łaknę i pragnę zbawienia, nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich moich braci i sióstr? Czy przyjmując Eucharystię, która jest cudem miłosierdzia, potrafię zachwyć się Ciałem Pana, który za nas umarł i zmartwychwstał?

Módlmy się razem do Najświętszej Maryi Panny, aby pomogła nam przyjąć dar nieba w znaku chleba.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś w Uvirze, w Demokratycznej Republice Konga, zostali beatyfikowani Luigi Carrara, Giovanni Didoné i Vittorio Faccin, włoscy misjonarze ksawerianie, wraz z Albertem Joubertem, kongijskim księdzem, zamordowani w tam 28 listopada 1964 roku. Ich męczeństwo było ukoronowaniem życia oddanego Panu i braciom. Niech ich przykład i wstawiennictwo wspierają drogi pojednania i pokoju dla dobra narodu kongijskiego. Oklaski dla nowych Błogosławionych!

I nadal módlmy się, aby otwarto drogi pokoju na Bliskim Wschodzie – w Palestynie, Izraelu – a także na udręczonej Ukrainie, w Mjanmie i na wszystkich obszarach ogarniętych wojną, poprzez zaangażowanie w dialog i negocjacje oraz powstrzymując się od przemocy w działaniach i reakcjach.

Pozdrawiam was wszystkich, drodzy wierni Rzymu i pielgrzymi, którzy przybyliście z Włoch i z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam przybyłych ze stanu São Paulo w Brazylii; a także siostry elżbietanki.

Przekazuję moje pozdrowienie i błogosławieństwo kobietom i dziewczętom zgromadzonym w Sanktuarium maryjnym w Piekarach Śląskich w Polsce i zachęcam je do radosnego dawania świadectwa Ewangelii w swoich rodzinach i w społeczeństwie. Pozdrawiam również młodzież Niepokalanej.

Wszystkim życzę dobrej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do widzenia!